

Wszyscy Cię szukają

Dobrze znamy historię dwunastoletniego Pana Jezusa, którego szukali Jego Rodzice, Maryja i Józef: *Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie»*. Lecz on im odpowiedział: *Czemu Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?* Podobnie w dzisiejszej Ewangelii, znowu, w odniesieniu do Pana Jezusa, słyszymy słowa: *Wszyscy Cię szukają*. I można by łatwo odpowiedzieć na pytanie, dlaczego szukają Chrystusa? Bo Go bardzo potrzebują: chorzy, opętani, ci którzy się źle mają. Warto jednak zauważyć, gdzie Pana Jezusa znajdują? Zarówno Jego rodzice jak i Jego uczniowie, wszyscy potrzebujący, znajdują Chrystusa, który jest *w tym, co należy do Ojca*. Być może są ludzie, którzy widzą w Jezusie wyłącznie cudownego uzdrowiciela albo swoistego magika, który jednym skinieniem ręki przywraca wzrok albo słuch. W tym wielkim tłumie, który szukał Pana Jezusa, było wielu takich, którzy niedługo potem krzyczeli: *Ukrzyżuj Go*, widząc w Nim zwykłego przestępcę. Nie można szukać Chrystusa innego, jak tylko Tego, który jest w Ojcu, jest Bogiem: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy*. Dzisiaj ci, którzy szukali Chrystusa, odnaleźli Go kiedy był zatopiony w modlitwie, gdy przebywał w mocy Boga Ojca. Każda prośba skierowana do Pana Boga, przez Chrystusa zmierza do swego celu. Pan Jezus swoją mocą prowadzi nas do samego źródła Bożej mocy. Niech nasze poszukiwanie pomocy Bożej zawsze dokonuje się w ten sposób, przez moc modlitwy Chrystusa, Syna Bożego. **[prob.]**